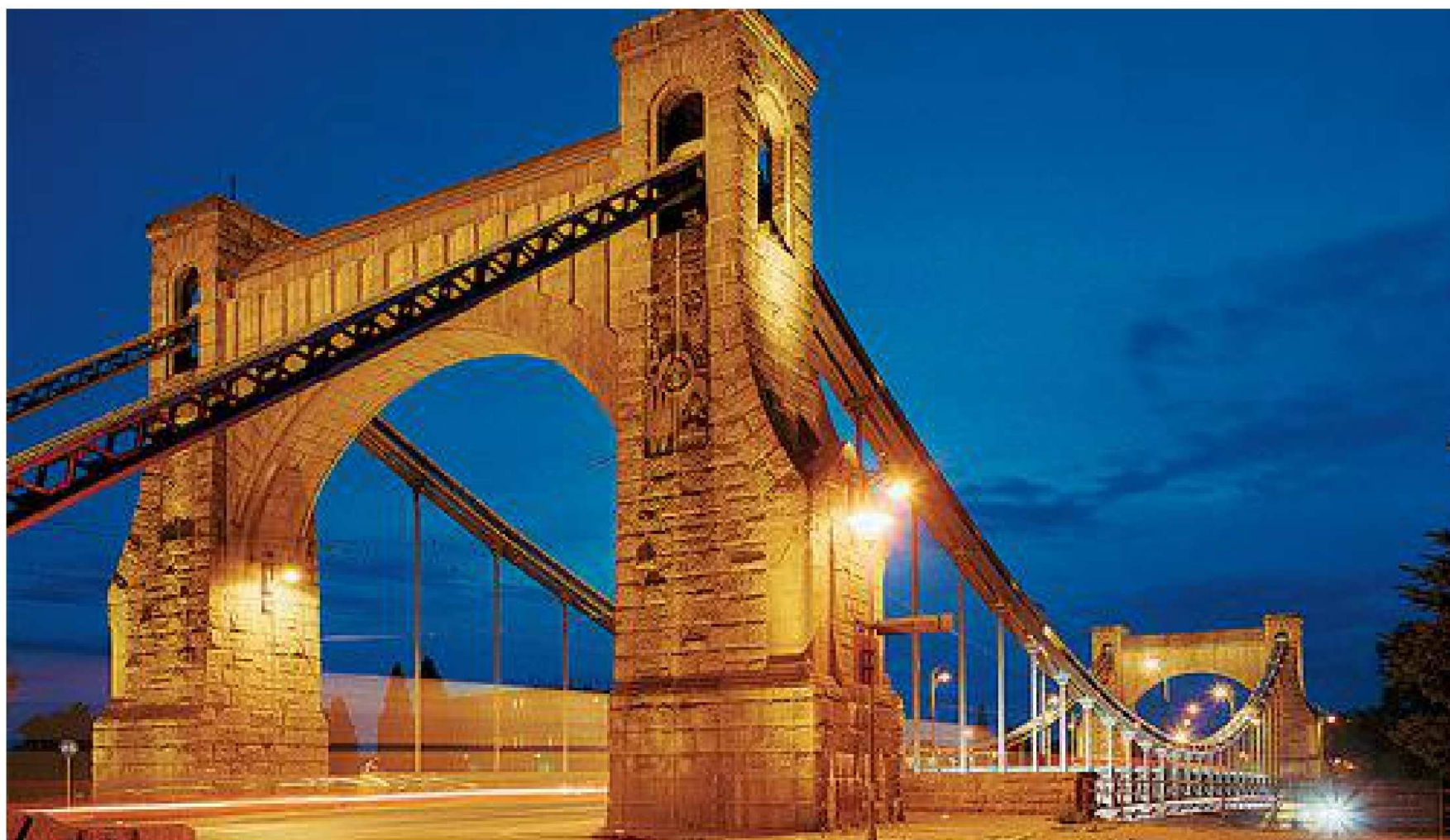


W WIELOKULTUROWYM TYGLU WROCLAWIA



Projekt "Wielokulturowy Wrocław" miał w założeniu nie tylko odkryć przed nami świat wrocławskich mniejszości, ale również nauczyć nas współpracy przy dążeniu do celu. Czy się udało? Wiadomo, jak to z tą współpracą jest - nie czarujmy się, wzorami zgrania nie jesteśmy. Ile to razy było słycać narzekania tych co bardziej ambitnych z nas na kolegów, którzy nie trzymali się terminów czy nie dosyłali swoich części prac? Ile razy zrzędziliśmy na zły podział obowiązków i brak kontaktu między grupami? (Ile razy, siedząc do trzeciej w nocy nad plakatami i tekstami, wąpiliśmy w ogólny sens tego projektu?...). A jednak jakoś się udało. Ostatnie zdjęcia porobione, ostatnie dekoracje porozwieszane i nawet ja kończę już składanie tego numeru. Chyba wszyscy, łącznie z nauczycielami, odetchniemy

CZY WIESZ, ŻE?
Prototypem
Mostu
Grunwaldzkiego
był most stalowy
wzniesiony w
Ozimku w **1827** r.

Most
Grunwaldzki, który w
ubiegłym roku
obchodził swoje SETNE
urodziny jest oficjalną
wizytówką
Wrocławia!!!

Czy wspólny wysiłek,
jaki włożyliśmy w
ogarnianie naszego
projektu, przejdzie bez
echa? To się okaże...
prawdopodobnie przy..
następnym projekcie.
Obecny numer
"Agrafki", który
oddajemy w ręce
czytelników, jest
częścią
ogólnoszkolnego
projektu. Nasi
dziennikarze wnikliwie
podeszli do tematu i
oprócz tematów
związanych z historią

miasta, zajęli się też
kwestią mniejszości
i kulturowych
wyznaniowych we
współczesnym
Wrocławiu. Szczególnie
polecam wywiad z
Bente Kahan, której
fundacja zajmuje się
ratowaniem kultury
żydowskiej oraz z
ks. A. Konachowiczem,
który opowiada o
duchowym świecie
prawosławnych ikon.

PAULA PROŚCIAK

Strefa redakcji: Lista obecności

DZIENNIKARZE:
Dominika Skibińska,
Marta Mszyca, Magda
Trutowska, Gabriela
Chrobot, Ewelina Zub,
Julian Kasperski,
Justyna Surma, Adzia
Wachowska, Oskar
Batorski, Gabi
Daszkiewicz, Wera
Dams, Karolina
Kurdek, Marta Hossa,
Karolina Borkowska,
Kamila Kraszewska,
Julia Krause, Alicja
Czyżewska i Rafał
Zdanewicz. Uff!
REDAKTOR NACZELNA
(z ukończonym kursem
technikapraktyka):
Paula Prościak.
SKŁADANIE WERSJI
INTERNETOWEJ:
Przemysław Joniak

W NUMERZE:

Sławni wrocławscy
Żydzi > str.2
Wywiad z Bente
Kahan > str. 2.
Co wiemy o
kulturze Żydów? -
wyniki ankiety > str.3.
Większość, która
stała się
mniejszością -

Niemcy we
Wrocławiu > str.3.

O ikonopiscach,
ikonach i
powołaniu... - wywiad
z ks. Aleksandrem
Konachowiczem >
str. 4.

Śpiewajęco o Żydach

14.02.2011, w trudnej do znalezienia siedzibie fundacji czeka pani Bente Kahan, jedna z bardziej liczących się wykonawczyń muzyki żydowskiej w Europie. Czy test z przeprowadzania wywiadu zdamy śpiewajęco? W końcu, jeśli chodzi o śpiew, trafiliśmy w dobre ręce...

Co przyciągnęło panią akurat do Wrocławia? [Pani Bente pochodzi z Oslo, Norwegia przyp. red.] Czy we Wrocławiu mieście zwanym kulturowym tygłem, daje się połączyć sferę religijną i świecką?

Mój mąż jest z Wrocławia i dlatego tutaj jesteśmy. Początkowo miał to być jedynie krótki okres w moim życiu, ale ten rok trwa już dziesięć lat! Jeśli chodzi o żydowski Wrocław - końcówka lat 60. i dalszy okres to czas trudny dla wyznawców judaizmu. Od roku 1996 funkcjonuje tu Gmina Wyznaniowa Żydowska. Mimo to bardzo dużo ludzi wyjechało a ci, którzy zostali, zdecydowali się na wyznawanie katolicyzmu. Wrocław jest miastem wielokulturowym i na pewno mieszkają tu wyznawcy judaizmu. Gmina jest stale w trakcie tworzenia i nikt nie może wiedzieć jak to będzie. Młodzi, którzy identyfikowali się z kulturą żydowską, wyjechali zaraz po otwarciu granic. Nie widzieli tu swojej przyszłości, a żeby Gmina mogła działać prężnie, potrzeba i tych starych, i tych młodych.

Jak ma się sprawa z pielegnacją kultury i tradycji żydowskich? Istnieje wiele różnych organizacji żydowskich realizujących różne cele (niektóre opiekują się cmentarzami, inne, jak np. Fundacja Bente Kahan remontują synagogę). Wszystko zależne jest od ludzi i tego, czy chcą się w pracę angażować. A tej jest wiele. Przed wojną we Wrocławiu mieszkało 3,5 miliona Żydów, a teraz w utrzymaniu tej



SYNAGOGA "POD BIAŁYM BOCIANEM"

kultury potrzebna jest pomoc.

Jak duży wkład w to wszystko ma pani fundacja? Moja fundacja zajmuje się pielegnacją kultury żydowskiej, choć statut mówi też o pracy między innymi mniejszościami. Celem jej powstania było dbanie o kulturę i edukację zarówno na Dolnym Śląsku, jak i w całej Polsce. Realizujemy to chcielibyśmy poprzez renowację synagogi oraz projekty edukacyjne, spektakle.

Czy między judaizmem przedwojennym, a tym współczesnym istnieje duża przepaść? Jak wyglądał judaizm przed wojną, a jak teraz?

Wojna zmieniła przede wszystkim liczbę Żydów we Wrocławiu i zrodziła żywe dialogi między jej odłamami. Przyhamowała też życie żydowskie w Europie, które aż do teraz próbuje stanąć na nogi. Generalnie cały świat zmienił się po wojnie, judaizm także.

Jak jest z wrocławianami? Są choć w połowie tak tolerancyjni, za jakich chcieliby uchodzić?

Mogę szczerze powiedzieć, że prawie w ogóle nie spotkałam się z negatywnym nastawieniem, co więcej, bardzo przepadam za osobami w waszym wieku. Młodzi na

całym Dolnym Śląsku jest niesamowita. Nie mówię tego bynajmniej, żeby z wami flirtować. [śmiech] Wy po prostu macie więcej otwartości, dyscypliny niż dzieci Europy Zachodniej. Miałam okazję doświadczać tego na każdym przedstawieniu, a nie wiem ile ich było. I nigdy nie mieliśmy problemów. Jesteście zainteresowani judaizmem, a nam bardzo miło uczyć takich ludzi. Gorzej jest ze starszymi [śmiech] Oni wiedzą najmniej, choć możliwe, że mieli Żydów za sąsiadów. To jest przykre, gdyż są ograniczeni podziałami sprzed wielu lat.

FBK
Fundacja Bente Kahan



Wiemy, że pani fundacja przyczyniła się do odrestaurowania synagogi. Stąd pytanie: dlaczego było to tak ważne? Jaka funkcję (oprócz ściśle religijnej miejsca modlitw) spełnia synagoga? Po części oświadcza nas, Żydów. Każdy wrocławianin widzi tę piękną budowlę (jedną z perełek całego miasta) i jest szansa, że go to zaintryguje. Po drugie: pełni rolę miejsca propagowania kultury żydowskiej i nie tylko. Jest otwarta na dziedzictwo innych mniejszości. W końcu trudno byłoby mieć ją jedynie dla tych trzystu członków Gminy. Edukacja jest dla nas równie

ważna, więc coraz poważniej myślimy o wyższej uczelni żydowskiej. Co tu dużo mówić synagoga spełnia wiele funkcji. **Jak jest z młodym pokoleniem Żydów? Identyfikują się z kulturą, czy starają się od niej uciec?** I to, i to. Tak jak Polacy, niektórzy chcą się odciąć, a nie którzy pielegnować kulturę. Na ogół młodzi szukają swych korzeni. Powstała nawet instytucja Limmud- bardziej kulturalna, niż religijna; zrzeszająca młodzież, która spotyka się co weekend i rozmawia. **Czy istnieje kontakt (dialog) między mniejszościami we Wrocławiu?**

Sławni wrocławscy Żydzi nobliści, politycy, filozofowie....



MAX BORN

Wrocław jest miastem, w którym żyło wielu sławnych Żydów. Ich życia były niezwykle ciekawe i barwne. Pełne odwagi i nadziei w ponurych czasach.

Max Born (1882-1970) - matematyk i fizyk. Otrzymał Nagrodę Nobla w 1954 roku. Był współautorem przybliżenia stosowanego w fizyce kwantowej. Przyjaźnił się z Albertem Einsteinem. W 1957 roku wraz z innymi naukowcami podpisał Manifest z Gttingen przeciw wyposażaniu Bundeswehry w broń

atomową.

Ferdinand Lassalle (1825-1864) polityk niemieckiego pochodzenia żydowskiego, myśliciel polityczny, działacz socjalistyczny i pisarz. Był założycielem partii Powszechny Niemiecki Związek Robotniczy. Zagorzały zwolennik wolności, równości i sprawiedliwości społecznej. Pochowano go na Starym Cmentarzu Żydowskim we Wrocławiu.

Edith Stein (1891-1942) - filozof. Znana jako święta Teresa Benedykta od Krzyża. W 1922r przyjęła chrzest w Kościele katolickim przyjmując imię Teresa. JUSTYNA SURMA, IIA

Gorzej jest ze starszymi [śmiech] Oni wiedzą najmniej, choć możliwe, że mieli Żydów za sąsiadów. To jest przykre, gdyż są ograniczeni podziałami sprzed wielu lat.

Nie bardzo. Istnieje polityczny, ale jest on trochę fikcyjny, nieprawdziwy. Mamy ze sobą tyle wspólnego, co inni Polacy. Jest coś takiego jak Dzielnica Czterech Świątyń i odbywają się tu spotkania. Nieznam żadnej innej współpracy we Wrocławiu. Wiem, że w środowisku żydowskim jest pani kimś znanym i wpływowym. **Styka się pani z kulturą żydowską w różnych miastach. Jak na tym tle wypada Wrocław? Stoimy na poziomie czy może mamy dużo do nadrobienia?** To trudne pytanie. Myślę, że Wrocław jest aktywny na tym polu. Co będzie dalej? Nie wiem. Mam nadzieję, że Wrocław będzie międzynarodowym miejscem skupiającym dużo więcej ludzi z zagranicy. To byłoby dobre dla Wrocławia i naszego żydowskiego dziedzictwa. Chciałabym, by Wrocław wpływał na edukację żydowską, żebyśmy mogli spokojnie zaprosić ludzi z zagranicy, by podziwiali to wszystko, co mamy do zaoferowania. Żeby współpracował z innymi



ośrodkami judaizmu zarówno Krakowem, jak i Pragą czy Berlinem.

Z BENTE KAHAN
rozmawiali OSKAR BATORSKI, IIA
ADA WACHOWSKA, IIA
GABRYSLA DASZKIEWICZ,
IIB i WERA DAMS, IIB

Niemieckie zabytki Wrocławia

Wrocław, przed wojną Breslau, to miasto, w którym na każdym kroku można spotkać ślady habsburskiej czy też niemieckiej kultury. Wiele sławnych wrocławskich zabytków zostało zaprojektowanych przez niemieckich architektów. Oto najważniejsze z nich...

Hala Stulecia, inaczej zwana **Halą Ludową** została zaprojektowana przez niemieckiego architekta Maxa Berga i wybudowana w 1911 roku. Położona jest w parku Szczytnickim i mierzy 42 metry. Wykonano ją w stylu ekspresjonistycznym. Znajduje się tam przede wszystkim hala widowiskowo sportowa. Organizowane są tu różnorodne wystawy i imprezy kulturalno - społeczne.

Hala Targowa znajduje się przy ulicy Piaskowej. Została zbudowana według projektu niemieckiego architekta Richarda Plddemanna w r. 1908. Jest wzniesiona w stylu neogotyckim. W środku znajdują się różne stragany. Obiekt wzniesiono dla uporządkowania handlu w centrum miasta, który odbywał się wcześniej m.in. na Nowym Targu.



Most Grunwaldzki został w latach 1908-1910 wg projektu Richarda Plddemanna. Jego pierwotna nazwa brzmiała Most Cesarski, jednak po I wojnie światowej jego nazwa została zmieniona na Most Wolności. W 1933 przemianowano go na most im. Adolfa

Hitlera, dopiero w 1945 nadano mu nazwę Mostu Grunwaldzkiego.

Ogród Zoologiczny w większości zabudowany został przez niemieckiego architekta Karla Schmidta i znajduje się przy ul. Wróblewskiego, nieopodal Parku

Szczytnickiego. Założony w 1865 jest najstarszym w obecnej Polsce i największym (pod względem liczby wystawianych zwierząt) ogrodem. W ZOO przebywa teraz około 7100 zwierząt.

Aula Leopoldina (na fotografii), zaprojektowana

prawdopodobnie przez niemieckiego architekta Krzysztofa Tauscha, wybudowana została w latach 1728-32. Jest ona najbardziej reprezentacyjną salą Uniwersytetu Wrocławskiego. Na ścianach i sklepianiach możemy zobaczyć

malowidła, freski oraz portrety osób związanych z powstaniem uczelni.

DOMINIKA SKIBIŃSKA,
MARTA MSZYCA,
GABRIELA CHROBOT,
MAGDA TRUTOWSKA, IA

Największa mniejszość

Od 1526 roku Wrocław był miastem niemieckim. Jednak w 1918 roku Polska odzyskała niepodległość i Niemcy, zamieszkujący nasz kraj, stali się mniejszością niemiecką. Niemcy to najliczniejsza mniejszość narodowa zamieszkująca Polskę. W 2002 roku przeprowadzono Narodowy Spis Powszechny. Narodowość niemiecką zadeklarowało wtedy 1792 Niemców w województwie dolnośląskim. Cofnijmy się

w czasie. Koniec II wojny światowej. Jako jedno z ostatnich miast niemieckich, Wrocław padł cztery dni po zdobyciu Berlina, na dwa dni przed ogłoszeniem końca wojny w Europie. Zniszczone w mieście budynki obróciły się w 18 milionów metrów sześciennych gruzu. Nic dziwnego, zburzone zostały m.in. Teatr Miejski, Ogród Zoologiczny, most zwodzony na Ostrowie Tumskim. Na podstawie Układu Poczdamskiego z 1945 roku z kraju wypędzono około 3,2 miliona Niemców. W niektórych województwach, między innymi we



"Marną opinię o kulturze ma ten, kto sądzi, że polega ona na zapamiętywaniu formułek."
Antoine de Saint-Exupéry

wrocławskim, pozwolono zostać niektórym Niemcom, gdyż byli potrzebni jako wykwalifikowana siła robocza do produkcji przemysłowej. Ludzie ci zostali zatrudnieni do prac porządkowych, burzenia ruin, odbudowy fabryk. W 1991 roku podpisano traktat polskoniemiecki o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Ustalono w nim najważniejsze uregulowania dotyczące ochrony mniejszości. Dzięki niemu mniejszość niemiecka miała prawo do praktykowania własnej religii, mówienia swoim językiem i głoszenia

indywidualnych poglądów oraz reprezentacji w Sejmie. Przykładem realizacji tych ustaleń są wydawane w Polsce niemieckojęzyczne gazety oraz czasopisma „Schlesisches Wochenblatt” czy „Mesurische Storchpost”. We Wrocławiu jedną z ważniejszych instytucji zajmujących się mniejszością niemiecką jest Towarzystwo Kulturalno- Społeczne (NTKS), które zostało założone w 1957 roku. Organizacja ta skupia Niemców mieszkających we Wrocławiu i okolicy. Liczy około 1200 członków.

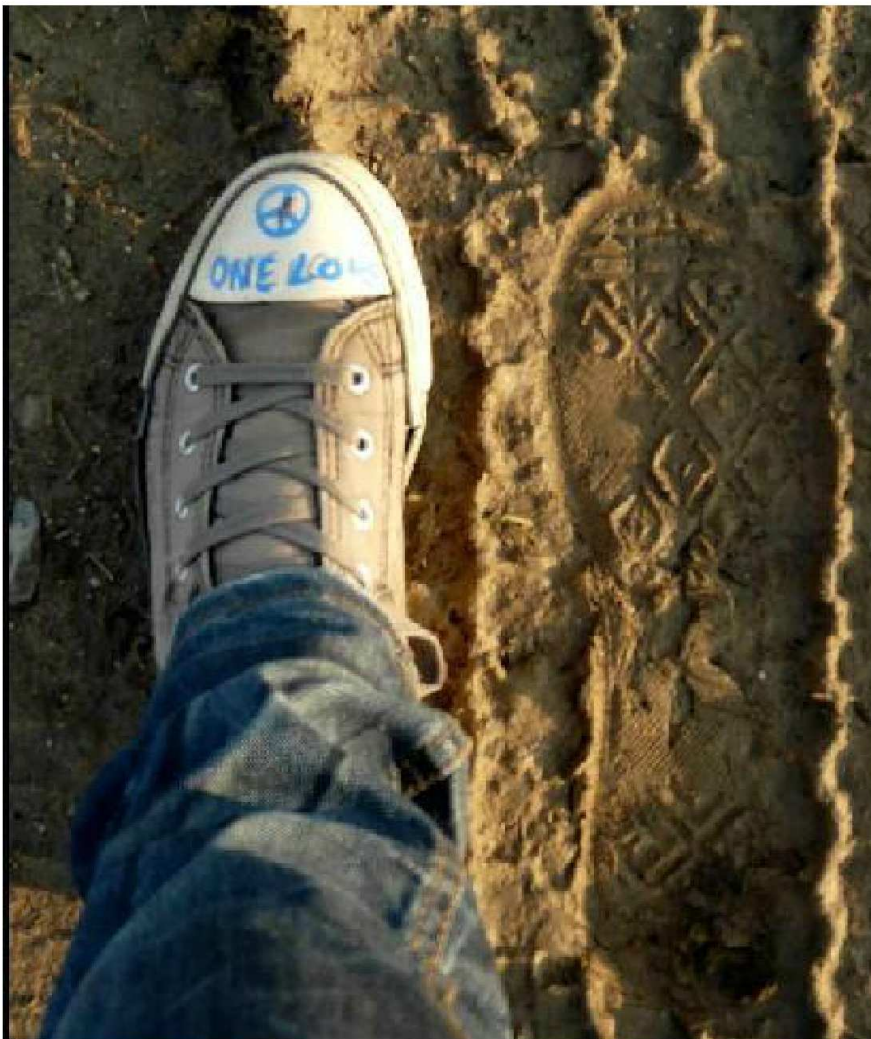
DOMINIKA SKIBIŃSKA,
MARTA MSZYCA,
GABRIELA CHROBOT,
MAGDA TRUTOWSKA, IA

O ikonopiscach, powołaniu i świętowaniu...

Wywiad z ks. Aleksandrem Konachowiczem, proboszczem prawosławnej parafii pod wezwaniem Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy mieszczącej się przy ul. Św. Mikołaja

Bardzo dziękuję, że zgodził się ksiądz na przeprowadzenie wywiadu. Na początek chciałbym, aby opowiedział ksiądz nieco o cerkwi w której się obecnie znajdujemy. Cerkiew Wrocławska jest troszkę nietypową cerkwią, dlatego że wcześniej mieścił się tu kościół pod wezwaniem św. Barbary. Dwa warunki zdecydowały o tym, że ten obiekt został dostosowany dla wyznawców wyznania prawosławnego. Świątynia została bardzo późno adaptowana. Była to straszna ruina. Budynek stał pusty, zaniedbany Często gromadzili się w nim pijacy, którzy z kuflem piwa często zasypiali na podłodze. Bardzo ważnym elementem jest to, że wszystko zostało tu bez zmian: krucyfiks, obrazy i cała reszta została aż do 1945 roku nienaruszona. Pod koniec 1945 roku świątynia została podpalona, co doprowadziło do jej całkowitego zniszczenia.

A jaki jest ten drugi warunek? Drugim elementem jest procesja. Wielkanoc w prawosławiu nazywamy Wielkim Dniem, a dla tego, że pomiędzy sobotą a niedzielą nie ma nocy. Nocne nabożeństwo trwa tak długo, że gdy wychodzimy z kościoła nadal jest jasno. Daje to poczucie, że sobota łączy się z niedzielą. Procesja powoduje, że my tą radością dzielimy się ze



wszystkimi ludźmi. W tym momencie wchodzimy w taki krąg wieczności. **Mógłby ksiądz jeszcze opowiedzieć mi o wspaniałej ikonie, którą widziałam na środku kapliczki?** Wiem, że jest to nadzwyczajna ikona ukazująca Narodzenie Przenajświętszej Bogurodzicy, od którego wydarzenia wzięło się wezwanie parafii. Każda świątynia ma swojego patrona, partonkę lub święto partonalne. Ta

świątynia była poświęcona św. Barbarze, ale jako katedra prawosławna miała swoje święto Narodzenia Bogurodzicy. Nasi zwierzchnicy duchowi, którzy przygotowywali świątynie do potrzeb wiernych, zawarli bardzo ważną myśl, która jest akurat śpiewana wtrotarionie na ten dzień, że narodzenie Bogurodzicy dało radość całemu światu. Ten początek, który ona dała dla odnowienia życia duchowego.

Skoro już jesteśmy przy temacie ikon Czy są jakieś specjalne warunki żeby można było zostać ikonopiscą? Czy są do tego potrzebne jakieś specjalne uprawnienia? Jest szkoła ikonopisców w Bielsku Podlaskim. Ma bardzo dużo absolwentów. Oczywiście to jasne, że szkoła nie da talentu, aby zostać mistrzem świata w pisaniu ikon*śmiech*. To trzeba mieć w sobie. Ręka musi być takplastyczna, aby idealnie odwzorować martwą naturę, portrety



czy sytuację. Trzeba mieć talent. Szkoły uzmysławiają tylko, jak go wykorzystać. Dawno temu, było bardzo dużo utalentowanych osób, ale tylko jeden pisał wspaniałe ikony: święty apostoł i ewangelista Łukasz. Nie był wśród 12 apostołów, tylko wśród 72 uczniów Jezusa. Niektóre z jego ikon dotarwały do naszych czasów jako kopie i niektórzy donoszą, że są to prawdziwe ikony. Legenda głosi, że do naszych czasów uchowała się jego ikona napisana na desce ze stołu, na którym odbyła się ostatnia wieczerza. Do tego

trzeba mieć zacięcie. Szkoła jedynie naprowadzi jak to wykonać i z czego wykonać dzieło. Najczęściej jako farby są używane naturalne kamienie. Moja córka pisała taką ikonę jedynie z materiałów naturalnych. Jeszcze w naszym wieku próbowała, więc wy też możecie. W większości ikony pisze się już pastelami. Te farby, które są dostępne, idealnie dopasowują się do drewna. Oprócz tego być młody człowiek, który pisze ikony, nie może się rozbić po dyskotekach, pić przy barze piwo, wrócić do domu i wtedy zasiać do ikony.

Do tego trzeba spokoju ducha, zacięcia i równowagi emocjonalnej.

Niekiedy ikonopiscy, aby dobrze zrobić ikonę, siedzą nad nią całymi dniami, odżywiając się jedynie tym co im przyniosą. Znam człowieka, który przez 4 dni non stop pisał ikonę. Czyli trzeba być bardzo wytrwałym? Ikonopisca, tak jak sportowiec, podejmuje się wielu wyrzeczeń. Jak wie, że musi się przygotować do jakichś eliminacji to nie będzie robił nic innego, co nie wiąże się z tym zadaniem. Pisanie ikon to nie jest zwykłe

kopiowanie obrazków. Tam zostawia się część siebie i swojego talentu. Często ikony są pisane z intencją, np. dla nowożeńców czy chorej osoby. Gdy ikonopisca wie, dla kogo i z jakiej okazji wykonana jest ikona, wtedy stara się jak najlepiej wykonać swe dzieło. Gdy byłam na nabożeństwie, zauważyłam, że wszyscy wierni modlą się w kierunku wschodnim. Każdy chrześcijanin powinien modlić się w kierunku wschodnim. Zarówno kapłani, biskupi, wierni, jak i chór, który gdzieś tam stoi.; w myśl



"Powołanie pomaga człowiekowi wyzwolić się, to pewne, ale trzeba także wyzwolić powołanie."
Antoine de SaintExupery

starej zasady, że kierunek wschodni, to kierunek wschodzącego słońca. Tak jak słońce budzi do życia przyrodę, tak chrześcijanina budzi do życia duchowego Jezus Chrystus. I ten właśnie kierunek przypomina o tym. Żydzi również modlą się w tym kierunku, lecz dla nich jest to symbol Jerozolimy. **Mam jeszcze tylko jedno pytanie. Ostatnio ksiądz zwrócił uwagę, aby nie mówić do prawosławnego kapłana popie. Dlaczego?** Obecnie to określenie jest

obraźliwe i równoznaczne z nazwaniem księdza klechą. Nazwa wzięła się od grackiego słowa papas, ojciec. Najlepiej mówić do nas proszę księdza lub jak kto woli batiuszka. Bardzo dziękuję za wywiad. Również dziękuję i cieszę się, że mogłem pomóc.

z ks. ALEKSANDREM KONACHOWICZEM rozmawiała JULIA KRAUSE, IIIA